

Sygn. akt I C 788/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział ICywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko K. B. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej K. B. (1) na rzecz powódki R. K. kwotę 110 000 zł (sto dziesięć tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. nie obciąża pozwanej kosztami procesu i odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 788/11

UZASADNIENIE

Powódka R. K. w pozwie z dnia 5 lipca 2011 r. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. B. (1) kwoty 150 000 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że jest jedyną córką J. R., zmarłego w dniu (...) r. w B.. Spadkodawca, na podstawie testamentu notarialnego, do całości spadku powołał K. B. (1), wydziedziczając powódkę - jedynego spadkobiercę ustawowego. Jako podstawę wydziedziczenia spadkodawca wskazał, że powódka uporczywie nie dopełnia obowiązków rodzinnych poprzez brak kontaktów i brak pomocy w chorobie.

Powódka podniosła, że nie było to jednak skuteczne wydziedziczenie. Powódka nie zamieszkiwała z rodzicami od 1988 r., a jej matka nie żyje od 8 lat. Powódka nie ma rodzeństwa, z jej byłym mężem i jego rodziną, J. R. nie kontaktował się. Nie miała też ona dostępu do mieszkania ojca, gdyż skutecznie uniemożliwiała jej to pozwana. Zarzucana powódce niechęć do ojca nie znajduje zaś potwierdzenia w rzeczywistości. Nie wynika to z braku poszanowania do niego, a z całkowitego braku uczuć ze strony ojca, jego obojętności, braku empatii i braku chęci pomocy jednemu dziecku, którym była dla niego powódka. Rozliczne konflikty ojca z matką powódki oraz egoistyczne zaspokajanie przez niego własnych potrzeb sprawiły, że powódka miała bardzo trudne i biedne dzieciństwo. J. R. był złym mężem i złym ojcem, który chciał bezwarunkowo podporządkować rodzinę jego poleceniom. Mimo wszystko, powódka jako córka wykazywała dużo zrozumienia i tolerancji przez wiele lat, nawet wówczas, gdy jej ojciec związał się z inną kobietą i prawie całkowicie unikał kontaktu i spotkań.

W dniu 21 stycznia 2009 r. powódka odwiedziła ojca w szpitalu. Rozmawiała z nim wówczas o sprawach rodzinnych i leczeniu. Dowiedziała się wówczas od ojca, że ma zapewnioną opiekę ze strony jego konkubiny i niczego nie potrzebuje. Przy czym to ojciec, pomimo ciężkiej choroby, zakazał swojej konkubinie oraz pozwanej, poinformowania powódki o jego stanie zdrowia.

Powódka poniosła, że w skład spadku po zmarłym J. R. wchodzi wynoszący $\frac{3}{4}$ udział w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) wraz z wyposażeniem, a także biżuteria, starocie i oszczędności pieniężne pozostawione na rachunkach i lokatach bankowych. Powódka wniosła zatem o zasądzenie połowy wartości udziału w majątku spadkodawcy, który przypadłby jej w razie dziedziczenia ustawowego.

W odpowiedzi na pozew pozwana K. B. (1) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że jest jedyną spadkobierczynią po zmarłym J. R., zgodnie z testamentem z dnia 9 marca 2009 r. W testamencie tym spadkodawca wydziedziczył swoją córkę R. K., wobec uporczywego nie dopełniania obowiązków rodzinnych. Tym samym, wydziedziczenie pozbawia powódkę prawa do zachowku.

Ponadto, pozwana podała, że powódka i jej ojciec od wielu lat nie utrzymywali kontaktów, pozostawali w głębokim konflikcie, a powódka wszczyniała kolejne awantury i formułowała w stosunku do ojca roszczenia finansowe. Wieloletnia korespondencja powódki i jej ojca w pełni obrazują patologię w stosunkach rodzinnych. Pozwana od spadkodawcy wiedziała, że powódka nigdy nie wywiązywała się z obowiązków rodzinnych i zaniebdywała ojca oraz przysparzała mu ciągłych zmartwień. Podstawy wydziedziczenia nie miały charakteru incydentalnego, lecz trwały od wielu lat, były głęboko przemyślane i przeanalizowane przez spadkodawcę.

Z ostrożności procesowej, pozwana zakwestionowała podaną przez powódkę wysokość roszczenia o zachówek i zarzuciła, że powódka nie wykazała, w jaki sposób dokonała wyliczenia sumy należnej jej z tego tytułu.

W piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2011 r. powódka podniosła dodatkowo, że zawsze starała się utrzymywać kontakt ze swoim ojcem, spotykała się z nim oraz oferowała opiekę. Kontakty te charakteryzowały się różną częstotliwością. Nie bez znaczenia jest natomiast fakt, że to ojciec powódki starał się ograniczać kontakty z nią i odmawiał przyjęcia oferowanej pomocy oraz częstych wizyt. Ponadto, powódka oraz jej ojciec mieli też kontakt telefoniczny.

Powódka podała również, że w skład masy spadkowej po zmarłym J. R. wchodzi wynoszący $\frac{3}{4}$ udział w prawie własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W., którego wartość wynosi 270 000 zł. Wcześniej udział w prawie własności lokalu wynoszący $\frac{1}{4}$, powódka odziedziczyła w spadku po matce. Ponadto, w skład spadku wchodzi również wyposażenie mieszkania, to jest umeblowanie pokoju i kuchni, sprzęt RTV i AGD, warte nie mniej niż 10 000 zł oraz kwota 20 000 zł jaką ojciec powódki w chwili śmierci miał na rachunkach bankowych. Uwzględniając, iż w przypadku dziedziczenia ustawowego przypadłaby powódce całość spadku, to zachówek obejmuje połowę wartości majątku spadkowego w łącznej wysokości 300 000 zł, co czyni zasadnym żądanie powódki zapłaty kwoty 150 000 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. jest jedyną córką J. R. i L. R..

(okoliczność bezsporna);

J. R. i L. R. na prawach wspólności ustawowej byli właścicielami lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...).

(okoliczność bezsporna);

Powódka nie miała dobrych relacji z ojcem. Miała do niego żal, że przez jego zachowanie jej dzieciństwo nie było szczęśliwe. Ojciec nigdy nie okazywał jej uczuć, nie akceptował jej jako córki, podobnie jak nie akceptował swojej

żony. J. R. w opinii członków rodziny miał trudny charakter – był osobą zamkniętą, nie okazywał uczuć. W 1988 r. powódka wyprowadziła się z domu rodziców i zamieszkała u kuzynki swojego ojca – Z. R., którą się opiekuje. Do śmierci matki w 2003 r. powódka bywała w domu rodziców. Potem, kontakt z ojcem uległ osłabieniu. Zdarzało się jednak, że telefonowała do niego w sprawach rodzinnych. Ojciec nie chciał się z nią spotykać, twierdząc, że córka kontaktuje się z nim tylko, gdy czegoś potrzebuje. Nie zwracał się też do powódki o pomoc, nawet wówczas, kiedy był chory.

(**dowody:** zeznania świadków – B. S., R. S., D. P.i D. W.- protokół elektroniczny rozprawy z dnia 10.05.2012 r., 00:06:34, 00:13:40, 00:22:03, 00:30:30; zeznania świadków J. B., T.J. E. J.– protokół elektroniczny rozprawy z dnia 20.09.2012 r., 00:02:44, 00:07:49, 00:11:07, przesłuchanie R. K.– protokół elektroniczny rozprawy z dnia 20.09.2012 r., 00:21:44, przesłuchanie K. B. (1)w charakterze strony – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 20.09.2012 r., 00:44:10);

Matka powódki, L. R., zmarła w dniu (...) r. we W.. Spadek po niej, na podstawie ustawy nabyli córka R. K.oraz mąż J. R.– po 1/2 części spadku każde z nich.

(**dowód:** postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 13.11.2007r., dołączone akta w sprawie o sygn. XIV Ns 570/07);

Powódka po śmierci matki chciała dokonać działu spadku. Jej ojciec, za pośrednictwem swojej siostry, chciał ją przekonać, żeby odstąpiła od tego, bo i tak cały majątek po jego śmierci będzie należał do niej.

(**dowód:** zeznania świadka B. S., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 10.05.2012r., 00:06:34);

Po śmierci żony J. R. mieszkał z przyjaciółką K. B. (2).

W 2008 r. rozpoznano u niego nowotwór, stan jego zdrowia zaczął się pogarszać. W chorobie opiekowała się nim K. B. (2) oraz siostrzenica K. B. (1), która odwiedzała go, pomagała mu przy domowych czynnościach. Siostrzenica odwiedzała go również w szpitalu. Ojciec nie informował powódki o stanie zdrowia, nie chciał też, żeby inni przekazywali jej informacje w tym zakresie. Powódka o chorobie ojca dowiedziała się przypadkowo. Odwiedziła go w szpitalu. Wówczas pozwana poinformowała ją, że stan jego zdrowia jest zły. Ojciec powiedział powódce, że ma zapewnioną opiekę i nie oczekuje pomocy od niej.

W dniu 24 lutego 2009 r. J. R.został umieszczony w Hospicjum w B., gdzie zmarł w dniu (...) r.

(**dowody:** przesłuchanie R. K. w charakterze strony, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 20.09.2012 r., 00:27:47, przesłuchanie K. B. (1) w charakterze strony, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 20.09.2012 r., 00:47:30);

W dniu 19 lutego 2009 r. J. R. sporządził testament w formie aktu notarialnego. Testament sporządzony został poza kancelarią notariusza, w mieszkaniu prywatnym, w miejscu zamieszkania J. R. we W. przy ul. (...).

J. R. oświadczył w testamencie, że do dziedziczenia całego majątku po sobie powołuje K. B. (1) (§ 1 aktu notarialnego). Ponadto, oświadczył, że wydziedzicza córkę R. K., wskazując jako przyczynę uporczywe nie dopełnianie względem niego obowiązków rodzinnych, to znaczy nie interesowanie się jego losem, nie utrzymywanie kontaktów od około 5 lat, a wcześniejsze ograniczały się tylko do żądania pieniędzy, oraz to, że nie może liczyć na jej pomoc w czasie choroby (§ 3).

(**dowód:** testament z dnia 19.02.2009r., akt notarialny rep. A nr (...), kop., k. 3 dołączonych akt sprawy o sygn. I Ns 317/09);

Postanowieniem z dnia 19 października 2010 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu, w sprawie o sygn. akt I Ns 317/09, stwierdził, że spadek po J. R. na podstawie testamentu notarialnego nabyła K. B. (1) w całości wprost.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 19.10.2010r., dołączone akta sprawy o sygn. I Ns 317/09, k. 252);

Pozwana złożyła w Urzędzie Skarbowym W. zeznanie podatkowe o nabyciu spadku. Podała w nim, że w skład spadku wchodzi wynoszący $\frac{3}{4}$ udział w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...). Jako wartość tego prawa wskazała kwotę 165 000 zł.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2012 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego W. zawiesił z urzędu postępowanie w sprawie ustalenia zobowiązania podatkowego w podatku od spadków i darowizn z tytułu nabycia spadku po zmarłym J. R., ze względu na toczące się postępowanie w sprawie o zachówek.

(dowody: zeznanie podatkowe, k. 108, postanowienie z dnia 31.05.2012 r., k. 164);

Powódka znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i korzysta z opieki społecznej. Na podstawie orzeczenia (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności we W., powódka została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności, który datuje się od 23 maja 2003 r. Leczy się w poradni neurologicznej i poradni zdrowia psychicznego.

Od dnia 30 października 2000 r. powódka jest zarejestrowana jako bezrobotna, nie posiadając prawa do zasiłku od dnia 7 maja 2001 r.

(dowody: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 11, zaświadczenie z dnia 22.06.2011 r., k. 12, zaświadczenie z dnia 6.06.2011 r., k. 13, zaświadczenie z dnia 29.08.2012 r., k. 137, dokumentacja medyczna, k. 137 – 144);

W skład spadku po zmarłym J. R. wchodził wynoszący $\frac{3}{4}$ udział w prawie własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W..

(okoliczność bezsporna);

Po śmierci J. R. z mieszkania przy ul. (...) wyprowadziła się K. B. (2). W stanie mieszkania nie dokonywano żadnych istotnych zmian i do chwili obecnej nikt w nim nie zamieszkuje.

(dowód: przesłuchanie K. B. (1) w charakterze strony, protokół elektroniczny rozprawy dniu 20.09.2012r.);

Wartość powyższego lokalu, według stanu z dnia (...) r. i cen aktualnych, wynosi 220 000 zł.

(dowód: opinia z dnia 27.03.2013r. inż. J. Ś. – biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, k. 181 – 202).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne było to, że pozwana na podstawie testamentu z dnia 19 lutego 2009 r., nabyła spadek po ojcu powódki J. R., co zostało stwierdzone prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 19 października 2010 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 317/09. Nie było również sporne to, że w skład majątku spadkowego wchodził wynoszący $\frac{3}{4}$ udział w prawie własności lokalu położonego we W. przy ul. (...).

Powódki, jako osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych po J. R., domagała się natomiast od pozwanej, jako spadkobierczynie testamentowej, zapłaty kwoty, należnej jej z tytułu zachowku.

Sporne było przy tym samo uprawnienie do żądania zachowku. Pozwana zarzuciła bowiem, że spadkodawca w testamencie, którym powołał ją do dziedziczenia, jednocześnie wydziedziczył swoją córkę. Mając na uwadze podstawę wydziedziczenia wskazaną w testamencie, dla oceny skuteczności wydziedziczenia pierwszorzędną kwestią było ustalenie, jakie relacje łączyły spadkodawcę z powódką, a zwłaszcza, czy powódka uporczywie nie dopełniała względem

niego obowiązków rodzinnych, nie interesując się jego losem, nie utrzymując kontaktów przez około 5 lat, a wcześniej kontaktowała się tylko żądając pieniądze, a także przez to, że ojciec nie mógł liczyć na pomoc powódki w czasie choroby.

W tej mierze Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie zeznań podanych wyżej świadków oraz przesłuchania stron. W szczególności zaś, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach wyznaczonych normą zawartą w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., a także mając na uwadze ocenę z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, Sąd stwierdził, że przesłuchiwanie w sprawie świadkowie nie znali szczegółowych faktów dotyczących relacji, jaka powódkę łączyła z jej ojcem. Zeznający członkowie rodziny stron podawali jedynie, że J. R. miał trudny charakter. Przyznawali też, że relacje te dalekie były od idealnych. Ustalając zatem przyczynę tego stanu rzeczy, w dużej mierze Sąd oparł się na zeznaniach powódki przesłuchiwanej w charakterze strony. W ocenie Sądu brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności tego, że relacje powódki z ojcem były złe już od jej dzieciństwa, które ocenia ona jako nieszczęśliwe właśnie ze względu na postawę ojca. Relacje z ojcem uległy dalszemu osłabieniu po śmierci matki powódki w 2003 r. Istotnie, powódka nie kontaktowała się z ojcem często. Nie umknęło jednak uwadze Sądu to, że jej ojciec nie życzył sobie tych kontaktów, zarzucając córce, że robi to tylko dlatego, że chce od niego pieniędzy. Spadkodawca po śmierci żony ułożył sobie życie, zamieszkując z K. B. (2). Dobry kontakt miał również z pozwaną, która jest jego siostrzenicą. W ocenie Sądu, wiarygodności zeznaniom powódki nadają również zeznania siostry spadkodawcy D. P.. Podała ona mianowicie, że J. R., ze względu na swój charakter skłócił rodzinę i izolował się od krewnych, twierdząc że nie potrzebuje kontaktu.

Sporna między stronami była także kwestia wartości udziału w prawie własności lokalu wchodzącego w skład spadku. W tej mierze Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, stwierdzając, że stanowiła ona w pełni wartościowe źródło ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej. Żadna ze stron nie zakwestionowała stwierdzeń opinii z dnia 27 marca 2013 r. biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości inż. J. Ś., który stwierdził, że wartość lokalu położonego we W. przy ul. (...)według stanu z dnia (...) r. i cen aktualnych wynosi 220 000 zł.

Sąd pominął natomiast dowód z zeznania świadka K. B. (2) wobec faktu, że pozwana nie wskazała adresu świadka, w taki sposób, aby możliwe i skuteczne było jego wezwanie na rozprawę (art. 258 k.p.c.).

W ocenie Sądu, dołączone przez pozwaną do odpowiedzi na pozew listy, nie miały istotnego waloru dowodowego. Stanowią one bowiem dokumenty nie podpisane, nie wiadomo zatem kto je sporządził (poza jednym listem matki do powódki), a ich treść zdaje się jedynie potwierdzać, że wzajemne relacje członków rodziny powódki nie należały do łatwych, czy idealnych.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Pozwana nie kwestionowała, że powódka jako córka spadkodawcy należy do kręgu spadkobierców ustawowych. Ze względu jednak na podniesiony przez nią w odpowiedzi na pozew zarzut wydziedziczenia, w pierwszej kolejności wymagało rozważenia to, czy doszło do skutecznego wydziedziczenia powódki przez spadkodawcę. Wydziedziczenie skutkuje bowiem tym, iż osoba należąca do kręgu osób uprawnionych do zachowku nie nabywa w chwili otwarcia spadku prawa do zachowku. Skuteczność podniesionego zarzutu wydziedziczenia należało przy tym oceniać w kontekście przesłanki wynikającej z przepisu art. 1008 pkt 3 k.c. - taką bowiem podstawę podała spadkodawca w testamencie.

Zgodnie z art. 1008 pkt 3 k.c., spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków

rodziny. Przy czym, to na pozwanym w procesie o zachówek spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających wydziedziczenie (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.).

W niniejszym postępowaniu pozwana nie udowodniła natomiast tego, że powódka uporczywie nie dopełniała względem ojca obowiązków rodzinnych, z następujących względów.

Sąd zważył, że w orzecznictwie niekwestionowane jest, że niedopełnienie obowiązków rodzinnych może przejawiać się między innymi w braku kontaktu, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie. Nie oznacza to jeszcze, że przesłanka wydziedziczenia zostaje spełniona w każdym przypadku, gdy takie były relacje rodzinne między spadkodawcą, a osobą uprawnioną do zachowku.

Po pierwsze, Sąd miał na uwadze, że obowiązki rodzinne, o których mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., rozumiane są dość szeroko. Obejmują one nie tylko obowiązek alimentacyjny, lecz również m.in. obowiązek pomocy lub pieczy w związku ze stanem zdrowia, starością lub innymi trudnościami życiowymi. Niewątpliwie, relacje powódki z jej ojcem nie były poprawne i zauważyć należy, że zarówno powódka, jak i jej ojciec nie wypełniali względem siebie obowiązków rodzinnych. Niemniej jednak, z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że ojciec powódki miał zapewnioną opiekę ze strony konkubiny. Sąd miał na uwadze, że przy ocenie spełnienia tej przesłanki stosuje się zasady wynikające z prawa rodzinnego, w tym także zakres wzajemnych obowiązków i praw członków rodziny wynikających z potrzeby alimentacji. Należy zatem zaakceptować, nieujętej legislacyjnie, choć powszechnie akceptowaną formułę, w myśl której w czasie trwania małżeństwa obowiązek alimentacyjny małżonka wyprzedza obowiązek wynikający z pokrewieństwa (zob. orz. SN z 29.02.1952 r., C 730/51, OSN 1953, Nr I, poz. 27, a także B.Kordasiewicz, w: „System Prawa Prywatnego - Prawo Spadkowe”, s. 848). Jakkolwiek J. R. i K. B. (2) nie zawarli związku małżeńskiego, to jednak pozostawali w związku faktycznym. Sąd miał na uwadze to, że małżeństwo jest wartością chronioną konstytucyjnie. W realiach społecznych nie można jednak ignorować, aby bagatelizować także łączących ludzi relacji faktycznych. Jeżeli zatem ojciec powódki, po śmierci jej matki związał się z inną kobietą, która dobrowolnie przyjęła na siebie emocjonalnie motywowane zobowiązanie do opieki nad nim, to trudno uznać za społecznie akceptowany zarzut wobec powódki, że nie opiekowała się ona ojcem. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że spadkodawca nie domagał się opieki ze strony córki i sam ograniczył z nią kontakt.

Po drugie zaś, Sąd miał na uwadze to, że przyczynami wydziedziczenia są wypadki rażąco nagannego postępowania osoby uprawnionej do zachowku, a w sytuacjach ujętych w art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. dodatkowo jeszcze takiemu postępowaniu musi towarzyszyć uporczywość, trwałość. Zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie oraz musi je znamionować nacechowanie złą wolą wymierzoną przeciwko spadkodawcy. Nie stanowią podstawy wydziedziczenia zwłaszcza zachowania spadkobiercy niezależne od jego woli.

Sąd podziela pogląd, że przy ocenie, czy przesłanka ta została spełniona, należy kierować się pewną dozą rygoryzmu. Jest też rzeczą normalną, że w typowych relacjach rodzinnych stosunki pomiędzy poszczególnymi osobami często odbiegają od modelu idealnego. Nie każde jednak odstępstwo od idealnego wzorca może stać się podstawą wydziedziczenia. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że istnieje taka sfera zachowań, która – choć naganna – nie tworzy jeszcze podstaw wydziedziczenia. Kluczowa dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych jest kwestia winy (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. Jeśli - co w praktyce częste - ktoś zrywa kontakty z rodziną, nie może później wydziedziczyć z powodu braku więzów. Z taką właśnie sytuacją Sąd miał do czynienia w rozpoznanej sprawie, a z dokonanych ustaleń wynika, że spadkodawca sam ograniczał kontakty nie tylko z powódką, ale też z innymi członkami rodziny. Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur*, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych. Jak wynika z analizy zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, powódka wprawdzie w ostatnich latach życia spadkodawcy nie utrzymywała z nim bliskich i zażyłych kontaktów, nie opiekowała się nim, ani nie odwiedzała go kiedy był chory, jednak jej zachowaniom nie można przypisać tego, że miało to charakter uporczywy. W doktrynie i orzecznictwie panuje zgodny pogląd, że długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy (zob: „Komentarz do kodeksu

cywilnego. Księga czwarta – spadki” pod red. prof. Elżbiety Skowrońskiej Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1995 s. 163, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 listopada 2007 r., VI ACa 768/07, nie publikowany). Tymczasem, jak zostało ustalone, to ojciec powódki był przeciwny, aby ktokolwiek informował ją o stanie jego zdrowia. Powódka, kiedy przypadkiem dowiedziała się o pobycie ojca w szpitalu, odwiedziła go i także wówczas powiedział jej, że nie potrzebuje żadnej pomocy, bo ma zapewnioną opiekę.

Dodatkowym argumentem na rzecz takiej oceny zachowania powódki wobec ojca jest to, że powódka jest osobą chorą, ze stwierdzonym stopniem niepełnosprawności. Nie jest zatem możliwa dezaprobatą jej postawy z uwagi na odczucia i normy społeczne, a skoro spadkodawca miał zapewnioną opiekę, czynienie powódce zarzutu uprzedzonego braku opieki nad ojcem, nie byłoby słuszne.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd doszedł do wniosku, że nie były uzasadnione przyczyny wydziedziczenia powódki podane w testamencie, a tym samym do skutecznego wydziedziczenia nie doszło. Czyny to nieskutecznym zarzut wydziedziczenia podniesiony przez pozwaną. Powódce przysługuje zatem roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, stosownie do treści art. 991 § 2 k.c.

W razie powołania do dziedziczenia na podstawie ustawy, powódce, jako jedynej córce spadkodawcy, przysługiwałby cały spadek (art. 931 § 1 k.c.). Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że powódka jest trwale niezdolna do pracy, a zatem należy jej zachówek winien wynosić w tym przypadku 2/3 wartości spadku. Podstawą ustalenia wysokości roszczenia o zachówek, powinna być w tym przypadku wartość 2/3 substratu zachowku (art. 991 § 1 kc. in fine).

Natomiast, ustalenie substratu zachowku wymagało przede wszystkim określenia czystej wartości spadku, która stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń.

Zgodnie z bezspornymi okolicznościami sprawy, przedmiotem spadku, który na podstawie testamentu nabyła pozwana był wynoszący $\frac{3}{4}$ udział w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...). Wartość tego lokalu, według stanu z dnia otwarcia spadku i cen aktualnych, co wynika z opinii biegłego, wynosiła 220 000 zł, a zatem udział spadkodawcy w tym lokalu posiadał wartość 165 000 zł.

Powódka nie udowodniła natomiast, aby w skład masy spadkowej wchodziły wartościowe rzeczy ruchome – wyposażenie mieszkania, biżuteria i inne podawane przez nią przedmioty, jak również tego, aby jej ojciec w chwili śmierci posiadał oszczędności, w tym również na rachunkach bankowych. Zainicjowane postępowanie w sprawie spisu stanu inwentarza nie doprowadziło do jego sporządzenia, wobec zwrotu wniosku (zob. zapisek na k. 270). Sąd na wniosek powódki zwrócił się natomiast do wskazanych banków o informację w zakresie rachunków bankowych spadkodawcy i ich stanu w dacie otwarcia spadku, co również nie doprowadziło do ustalenia składu i wartości majątku spadkowego zgodnie z twierdzeniami powódki.

Ponieważ zaś nie zostało ustalone, aby majątek spadkowy obciążony był długami spadkowymi, tym samym, stwierdzić należało, że wartość stanu czynnego spadku po zmarłym J. R. według stanu z chwili otwarcia spadku i cen aktualnych wynosi 165 000 zł. W konsekwencji powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku w tej wysokości w wysokości po 110 000 zł, stanowiącej $\frac{2}{3}$ wartości majątku, który przypadłby jej w razie dziedziczenia na podstawie ustawy (= $\frac{2}{3}$ x 165 000 zł).

Kierując się przedstawionymi wyżej przesłankami, na podstawie podanych przepisów należało zatem zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 110 000 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku,

Przy czym odsetki ustawowe od tej kwoty zostały zasądzone od dnia wydania wyroku. Sąd stwierdził bowiem, że odsetek od kwoty zachowku powódka niesłusznie domagała się od dnia wniesienia pozwu od daty wezwania

pozwanej do zapłaty. W orzecznictwie wyrażono bowiem pogląd, który Sąd podziela, że roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Powyższe stanowisko uzasadnione jest tym, że ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku, następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tego tytułu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 1997 r., sygn. akt I ACa 690/97, nie publ. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 r., sygn. akt I ACa 110/12, nie publ.).

W punkcie II sentencji wyroku Sąd oddalił powództwa w pozostałym zakresie, tj. co do żądania zapłaty zachowku ponad kwotę zasądzoną w punkcie I sentencji oraz dalej idące żądanie odsetek, jako bezzasadne.

Powódka wygrała niniejszą sprawę, jak można przyjąć, w 70%. Niemniej jednak w punkcie III sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, nie obciążając nimi pozwanej na podstawie art. 102 k.p.c. oraz na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi, które zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mógłby nakazać ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia. Powyższe orzeczenie uzasadnia sytuacja majątkowa i rodzinna obu stron.